

Sygn. akt I C 2850/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz

Protokolant: st. sekretarz sądowy Anna Zaporowska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 39.400,00 zł (trzydzieści osiem tysięcy) z ustawowymi odsetkami od kwoty 38.000 zł za okres od dnia 19 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.437,00 zł (cztery tysiące czterysta trzydzieści siedem) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu

Państwa (kasy Sądu Rejonowego w Olsztynie) kwotę 1.855,14 zł (tysiąc osiemset pięćdziesiąt pięć) tytułem kosztów sądowych – wynagrodzeń biegłych, kosztów tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz

Sygn. akt I C 2850/15

UZASADNIENIE

Powódka A. M. wniosła o zapłatę przez (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia kwoty 38.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 19 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz renty w kwocie 200 zł miesięcznie płatne do 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności za zwiększone potrzeby powódki związane z wypadkiem z dnia 3 października 2012 r. Domagała się ponadto zasądzenia kosztów procesu od pozwanej według norm przepisanych.

P.. powódki uzasadniając pozew wskazał, że w dniu 3 października 2012 r. doszło do wypadku spowodowanego przez kierowcę ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Powódka przechodząc przez przejście dla pieszych została potrącona, w wyniku czego doznała szeregu obrażeń twarzoczaszki, złamania obojczyka prawego, stłuczenia płuca prawego, złamania paliczka dalszego I palca prawej ręki, złamanie podstawy V kości śródstopia lewego, ogólnych potłuczeń oraz ran ciętych łuku brwiowego i nasady nosa. Do dnia wniesienia pozwu nie doszła do pełnej sprawności, odczuwała poważne dolegliwości związane z urazami głowy, częsty ból i zawroty głowy, problemy ze snem, obniżony nastrój, lęki związane z poruszaniem się, kłopoty z koncentracją, znaczne ograniczenie zakresu ruchu lewej stopy.

(pozew k. 2-9)

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu od powoda.

Roszczenie o zadośćuczynienie pozwany zakwestionował co do wysokości, wskazując, że wypłacił powódce kwotę 17.600 zł, która jest adekwatna do odniesionych obrażeń, natomiast w zakresie dochodzonej renty wskazał, że pozostało ono nieudowodnione..

Pozwany wyjaśnił też, że podeszły wiek powódki na pewno przyczynia się do odczuwanych dolegliwości, które niekoniecznie muszą mieć podłoże w wypadku z dnia 3 października 2012 r.

Pozwany zgłosił wniosek ewentualny o zasądzenie odsetek dopiero od dnia wyrokowania.

W piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2017r. powód rozszerzył powództwo domagając się zasądzenia kwoty 37.041,05 zł, w tym kwoty 19.211,24 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 marca 2014r., a od dnia 1 stycznia 2016r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, natomiast od kwoty 17.829,81 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma procesowego.

(odpowiedź na pozew k.74)

W toku postępowania powódka zmarła, a w jej miejsce wstąpił jej następca prawny T. K., który pismem z dnia 31 października 2017 r. rozszerzył żądanie pozwu do 64.900 zł z odsetkami ustawowymi do 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 . do dnia zapłaty.

(pismo k.131, odpis postanowienia k.133, pismo k.272-274)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 października 2012 r. 83-letnia powódka przechodząc przez przejście dla pieszych została potrącona przez samochód. Powódka wskutek uderzenia doznała urazów głowy w postaci złamania górnej krawędzi oczodołu lewego z wgłębieniem, złamania kości nosowej, zatoki szczękowej prawej i lewej, rozedmy podskórnej w obrębie policzka i powieki oka lewego, złamania obojczyka prawego, złamania paliczka dalszego palca I ręki prawej, złamania podstawy V kości śródstopia lewego, podejrzenia stłuczenia płata górnego płuca prawego, ogólnych potłuczeń, rany ciętej łuku brwiowego lewego i nasady nosa.

Bezpośrednio po wypadku trafiła na (...) (...) z (...) - (...) (...) w O.. W dniu 11 października 2012 r. powódka została wypisana do domu z zaleceniem kontroli w poradni laryngologicznej, z kontroli ortopedycznej po utrzymaniu buta gipsowego na lewej stopie przez okres 5 tygodni, z chustą dla zaopatrzenia złamania obojczyka..

(okoliczności niesporne – dokumentacja medyczna - k. 31-36)

W okresie rekonwalescencji powódka była nieporadna. We wszystkich czynnościach samoobsługowych przez okres kilku tygodni wymagała pomocy osób trzecich. Powód nie mógł samodzielnie skorzystać z toalety, sam podnieść się z łóżka, wstać, ubrać się i rozebrać. Przez pierwsze pół roku po wypadku w zasadzie się nie poruszała. Wymagała pomocy również przy przygotowaniu posiłków. W pierwszym okresie po wypadku pogorszeniu uległ też stan zdrowia powódki w zakresie kardiologicznym – pojawiła się arytmia, astma oskrzelowa. Powódka nie miała czucia w części czołowej i ciemieniowej głowy, ma zniekształcony prawy kciuk, nie ma czucia w lewej stopie. Miała znacznie utrudnione poruszanie się albowiem powinna podpierać się kul, której nie mogła utrzymać z uwagi na złamanie obojczyka. Powódka uzyskała pomoc z opieki społecznej i codziennie przychodziła do niej opiekunka na 5 godzin, by zrobić zakupy, przygotować posiłki, posprzątać, wyjść z powódką na spacer, zrobić opłaty. Tak jak przed wypadkiem powódka żyła samodzielnie i była dość ruchliwą osobą to po wypadku w zasadzie jej aktywność musiała się skończyć, albowiem nie była w stanie poruszać się samodzielnie.

(dowód: zeznania świadka M. K. - k. 93, zeznania świadka T. K. – k. 94, zeznania świadka M. M. - 95, zeznania powódki – k. 95-96)

Wypadek z dnia 3 października 2012r. pozostawił u powódki nieodwracalne skutki w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 33 %.

(dowód: opinie biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii S. D. – k. 197, opinia biegłego z zakresu neurologii G. P. k.169-169v, opinie biegłego z zakresu psychiatrii A. K. k.216-217, opinie biegłego z zakresu okulistyki W. F. k.232-234, opinie biegłego z zakresu otorynolaryngologii E. L. k. 251-252)

Przed wypadkiem powódka była aktywną osobą. Lubiała odwiedzać koleżanki, sama robiła zakupy, gotowała sobie, sprzątała. W trakcie przesłuchania stwierdziła, że czuje się obecnie jak „ptak w klatce”.

(dowód: zeznania powódki – k. 95-96)

Powódka zgłosiła szkodę majątkową i osobową pozwanemu, który uznając odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 3 października 2012 r. co do zasady wypłacił powodowi zadośćuczynienie w wysokości 17.600 zł, domagała się także renty miesięcznej 200 zł.

(bezsporne)

W toku postępowania po przesłuchaniu świadków i strony powódka zmarła.

(informacja z bazy P. k.123, postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku k. 133)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Ustalony stan faktyczny w zakresie okoliczności zdarzenia z dnia 3 października 2012 r. oraz rozpoznania urazów powódki był niesporny. Nie budziło wątpliwości, że powódka uległa wypadkowi, który spowodował kierowca pojazdu posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Nie było sporne, że na skutek wypadku powódka doznała szeregu obrażeń opisanych w dokumentacji medycznej i opiniach biegłych. Spór wynikał z oceny faktów, tj. ustalenia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda oraz wysokości przysługującego powódce z tego tytułu zadośćuczynienia.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków i powódki. Zdaniem Sądu krzywda powódki, która była wynikiem wypadku drogowego, który jak się okazało zdarzył się na koniec jej długiego życia, była znaczna i wyjątkowo dotkliwa, właśnie dlatego, że przeżywana w okresie gdy dochodzenie do siebie po urazach jest dużo bardziej spowolnione.

W zakresie wiadomości specjalnych Sąd oparł się na opiniach biegłych, którzy nie mieli okazji zbadać powódki i dokonywali oceny jej stanu zdrowia i ewentualnego uszczerbku na zdrowiu na podstawie dokumentacji lekarskiej. Biegli szczegółowo przeanalizowali dokumentację medyczną powódki i w oparciu o wynikające z niej wiadomości wydali opinie. Przede wszystkim biegli wskazali, w oparciu o wiadomości z zakresu medycyny, jakie skutki wynikają z doznanych wskutek wypadku urazów.

Żadna ze stron nie składała zastrzeżeń do opinii, co potwierdziło ich profesjonalny charakter.

W pozostałym zakresie Sąd oparł się na poświadczonych za zgodność kopiach dokumentów, co do których pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń co do ich prawdziwości.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 415k.c. w zw. z art.822k.c. Pozwany zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z posiadaczem pojazdu, którego kierowca spowodował wypadek, w wyniku którego uszkodzenia ciała doznała powódka. Okoliczności te nie były kwestionowane. Mając na uwadze powyższe omawianie

zasad odpowiedzialności sprawcy wypadku na zasadzie odpowiedzialności ex delicto oraz odpowiedzialności ubezpieczyciela wydaje się zbędne.

Podstawą roszczenia o zadośćuczynienie jest art.445k.c., który stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazany przepis ma zastosowanie do szkody na osobie, której poszkodowana żąda naprawienia na podstawie reguł odpowiedzialności deliktowej. Zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana, a niesporne było również poniesienie przez powoda szkody niemajątkowej w postaci doznania uszkodzenia ciała, a zatem ocenić należało jaka kwota zadośćuczynienia będzie adekwatna do rozmiaru doznanej krzywdy. Sąd uznał, że żądana przez powoda kwota początkowo 38.000 zł, a następnie 64.900, przy uwzględnieniu dotąd wypłaconego zadośćuczynienia (17.600 zł), nie jest wygórowana.

Sąd oddalił bowiem powództwo z innych przyczyn niż wysokość zadośćuczynienia powódce, której uszczerbek na zdrowiu został ustalony na 33%.

Ustawodawca pozostawił swobodę sądowi orzekającemu w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 roku, II CKN 756/97 niepubl.). Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym musi przedstawiać jakąś ekonomiczną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107, wyrok SN z 22.04.1985r. II CR 94/85 LEX nr 8713, wyrok SN z 18.04.1978 sygn. akt IV CR 99/78 LEX nr 8095). Przy ustalaniu zadośćuczynienia pierwszorzędne znaczenie należy przypisywać funkcji kompensacyjnej. Cel ten jest realizowany wówczas, gdy suma pieniężna ukształtowana jest na poziomie adekwatnym do naruszonego dobra i rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 marca 2006 roku, IV CSK 90/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175). Kompensacji dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Przywrócona zostaje równowaga emocjonalna, naruszona przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Wysokość zasądzonej sumy powinna być tak ukształtowana, aby stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku oraz była zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję (tak też J. Matys w: Wysokość zadośćuczynienia a stopa życiowa społeczeństwa, glosa do wyroku z dnia 20 marca 2006 roku, IV CSK 90/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175, Monitor Prawniczy z 2008 r, nr 2, s. 99).

Z drugiej strony ustalając jaka kwota będzie adekwatna i przedstawiała będzie jakąś ekonomiczną wartość uwzględniać trzeba, aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, wysokość przeciętnych dochodów. Tylko w ten właśnie sposób można ustalić, czy dana kwota stanowi ekonomiczną wartość, czy nie jest zbyt niska lub rażąco wygórowana.

Sąd zatem miał na względzie, że zadośćuczynienie jest instrumentem, jaki ma wynagrodzić doznaną przez poszkodowanego, w wyniku naruszenia przysługujących mu dóbr osobistych, szkodę niemajątkową. Typowymi czynnikami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia są uznawane w doktrynie i orzecznictwie długoletność cierpień psychicznych i fizycznych, ich intensywność, rodzaj odniesionych obrażeń, wpływ na dalsze życie poszkodowanego, poczucie bezradności i nieprzydatności, konsekwencje w życiu osobistym oraz zawodowym, rodzaj naruszonego dobra osobistego, wiek poszkodowanego sposób dokonanego naruszenia (por. I. Dyka, Zasady przyznawania i ustalania zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego, KPP 2003, nr 1, s. 591, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972, II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 1983).

Szacując wymiar cierpień powódki Sąd musiał jednakże uwzględnić fakt zgłoszenie przez powódkę żądania w wysokości 38.000 zł na początku procesu. Śmierć powódki spowodowała bowiem petryfikację żądania pozwu i dalsze ustalenia obrażeń powódki i uszczerbku na zdrowiu na poziomie 33% musiały zostać ocenione przez pryzmat art. 445 § 3 k.c.

Wobec stwierdzenia przez biegłych sądowych trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 33 % nie sposób uznać, aby powódka nie cierpiała z powodu bólu. Mimo tego cierpienia te, jakkolwiek znaczne tylko potęgowały stratę możliwości samodzielnego poruszania się, spotykania z koleżankami czy spacerów, które skończyły się wraz z wypadkiem..

Jak się zatem wydaje, straty niematerialne są więc większe, niż tylko opisany przez biegłych procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu w wymiarze 33 %.

Wszystkie te ujemne doznania usprawiedliwiają uznanie, że w ustalonych okolicznościach stanu faktycznego należne powodowi zadośćuczynienie wyraża się kwotą 55.600 zł, a ponieważ pozwany wypłacił już kwotę 17.600 zł, sąd zasądził dochodzoną kwotę 38.000 zł.

W ocenie Sądu Rejonowego jest to suma nieadekwatna do odczuwanych przez powódkę cierpień i dolegliwości, jednakże w zw. z treścią art. 445 § 3 k.c. niemożliwą do zmiany. Kwotą jaką przyznał pozwany jest kwotą zdecydowanie zbyt niską i nie realizuje w żaden sposób funkcji kompensacyjnej. Podzielić należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 lipca 1997 r. (sygn. II CKN 273/97, niepubl.), że „zdrowie jest dobrem szczególnie cennym i przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra”.

Stosownie do treści art. 445 § 3 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy zostało uznane na piśmie albo gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego.

W tym względzie w całości przytoczyć należy tezę z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2005 r. (III CK 603/04) jako oddającą zamysł Sądu w niniejszej sprawie, w którym wskazano, że „Samo prawo do zadośćuczynienia, jako z natury osobiste, nie jest dziedziczne - na spadkobierców może przejść tylko konkretne roszczenie, z którym za życia wystąpił pokrzywdzony. Konsekwentnie zatem należy przyjąć, że spadkobiercy nie mogą rozszerzyć tego roszczenia, podobnie jak nie mogą zgłosić żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość, a zgłoszone wcześniej żądanie w tym przedmiocie przez samego powoda staje się bezprzedmiotowe z chwilą jego śmierci. Wyłącza to także możliwość zasądzenia przez sąd na podstawie art. 321 § 2 k.p.c. ponad żądanie zgłoszone przez pokrzywdzonego powoda. Oznacza to, że, ze względu na charakter i istotę roszczenia o zadośćuczynienie, spadkobiercy zmarłego w trakcie procesu nie mogą domagać się więcej niż ostatecznie żądał powód, ani sąd orzekać ponad to żądanie.”

W momencie wniesienia pozwu powódka domagała się zapłaty 38.000 zł i taka też kwota, jakkolwiek nieadekwatna do wielkości krzywdy powódki została zasądzona

Sąd oddalił roszczenie o rentę po śmierci powódki, natomiast skapitalizowaną rentę w wysokości łączne 1.400 zł (okres 7 miesięcy od dnia wniesienia pozwu do śmierci powódki) Sąd uwzględnił jako odszkodowanie. Niewątpliwie zdarzenie z dnia 3 października 2012 r. spowodowało wydatki powódki większe niż dotychczasowe i bezpośrednio związane to było z koniecznością zakupu leków niezbędnych do leczenia po urazach związanych z wypadkiem.

Zgodnie z treścią art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Poszkodowany, który domaga się odszkodowania powinien wykazać winę sprawcy, szkodę i związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy a powstaniem szkody. Jak już wyżej wskazano, powódka wykazała w zakresie, w jakim to było możliwe poniesione w związku z wypadkiem koszty dojazdów, leków oraz podjętego dodatkowo leczenia.

W zakresie dochodzonego przez powódkę odszkodowania Sąd uznał, że w sposób należyty wykazano zarówno celowość poniesionych wydatków i ich związek ze szkodą. Przedłożone do akt sprawy kserokopie rachunków zostały poświadczone za zgodność z oryginałem, toteż ich prawdziwość nie budziła wątpliwości. Pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń co do rzeczywistego poniesienia owych kosztów przez powódkę. Odmienne wnioski byłyby sprzeczne z zasadami logiki. Skoro powódka została silnie poszkodowana w wypadku, to opierając się na podobnych tego typu

sytuacjach należało wnioskować, że koniecznym było wykonywanie u powoda zastrzyków przeciwzakrzepowych. Co więcej, poniesiony na leki wydatek nie mógłby być uznany za niepozostający w związku z wypadkiem.

Zgromadzona w sprawie dokumentacja medyczna stanowiła istotny dowód na okoliczność pozostawania powyższych wydatków w związku przyczynowym z wypadkiem jakiemu uległa powódka (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Z tego też względu dochodzoną kwotę odszkodowania Sąd zasądził w całości.

Odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd zasądził w myśl art. 817 § 1 kc i zgodnie z żądaniem pozwu, to jest od dnia 19 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 kpc, przewidujący finansową odpowiedzialność za wynik procesu.

Na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd nakazał ściągnięcie kosztów procesu – kosztów wynagrodzeń za opinię biegłych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa od pozwanego, który przegrał proces.

SSR Joanna Bieńkowska-Kolarz